

Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Wspomnienie

Jak to się zaczęło? Pomyśl, który doczekał się pierwszej realizacji w roku 1983, miał dwie, może trzy lub cztery, raczej subiektywne przyczyny. Pierwsza – byłem świeżo upieczonym prasoznawcą. Na WSP w Zielonej Górze napisałem bowiem, i w czerwcu 1980 roku obroniłem, pracę magisterską na temat studenckich jednodziówek powtarzalnych (o zawartości w nich tematyki kulturalnej i artystycznej). Druga – w wychodzącym w owym czasie tygodniku *Tu i Teraz* Kazimierz Koźniewski opublikował tekst, gdzie chyba pierwszy raz użył zwrotu „tygodniki trzeciej siatki”. Chodziło o periodyki RSW „Prasa-Książka-Ruch”, a jednocześnie czasopisma (nie organy) komitetów wojewódzkich PZPR w tzw. nowych województwach. Przypomnijmy tu gierkowską reformę administracji państwowej, w której wyniku w 1973 roku zlikwidowano najpierw powiaty i w miejsce gromad stworzono gminy, a w 1975 roku powołano do życia 49 tzw. małych województw. Wśród nich leszczyńskie, łomżyńskie, ślęskie, siedleckie, a także suwalskie. Nowe władze nowych województw chciały mieć oczywiście swoje pisma. Żeby zaspokoić te ambicje, utworzono w owych województwach tygodniki o zasięgu wojewódzkim. Koźniewski nazwał je „tygodnikami trzeciej siatki”, gdyż za „drugą siatkę” uznawał stare czasopisma społeczno-kulturalne istniejące w „starych”, choć po reformie pomniejszonych, województwach. Na przykład w lubelskim (*Kamena*), olsztyńskim (*Warmia i Mazury*), zielonogórskim (*Nadodrze*).

Ponieważ tychże nowych tygodników było chyba około trzydziestu, uznałem, że reprezentują nowe, ciekawe zjawisko prasowe warte opisanie, choć był to dopiero początek ich drogi. Tu trzeba zastrzec, że istniały wśród tych tygodników trzeciej siatki wyjątki. Na przykład *Nowiny Jeleniogórskie* powołane chyba dużo wcześniej jako pismo powiatowe, z chwilą utworzenia województwa z siedzibą w Jeleniej Górze stały się periodykiem wojewódzkim. Podobnie *Ziemia Kaliska* w Kaliszu, i może jakieś inne.

Trzecim powodem, dla którego tak mocno zaangażowałem się w ideę Ogólnopolskich Konfrontacji Dziennikarzy Pism Regionalnych (określanych też nazwami: Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Prasy Regionalnej lub Ogólnopolskie Konfrontacje Pism Regionalnych), był fakt, że zamierzałem napisać u prof. Walerego Pisarka doktorat. Czy wymyślając Konfrontacje, chciałem w ten sposób przygotować sobie materiał badawczy? Raczej nie, choć być może szło

mi o poligon do ćwiczeń prasoznawczych, o uzyskanie odpowiedniej liczby publikacji naukowych potrzebnych do uruchomienia przewodu (w końcu i tak doktoratu nie napisałem). Na pewno jednak po zatrudnieniu się na etacie w suwalsko-mazurskich *Krajobrazach* chciałem działać. Stosunkowo niedawno wróciłem wtedy z wojska, po odbyciu służby rozpierała mnie chęć pracy, zmieniania świata. Nie ostatnim argumentem prokonfrontacyjnym mógł być fakt, że w tym okresie tymczasowo zamieszkiwałem w... redakcyjnej salce konferencyjnej, a za ścianą miałem archiwum. W nim zaś do wyboru – tytułów prasowych, w tym właśnie wiele „bratnich” pism wojewódzkich. Często z kolegą Ireneuszem Sewastianowiczem, który mieszkał obok, tyle że w pokoju gościnnym tygodnika *Krajobrazy*, dyskutowaliśmy o tym, ile szans marnują redakcje tychże nowych czasopism i że warto byłoby to poprawić. Do 1982 roku powstawały bowiem kolejne „tygodniki trzeciej siatki”, ale uważaliśmy, że przy ich tworzeniu i redagowaniu popełniano wciąż te same, stare błędy. Widać było wyraźnie, że owe redakcje wcale się nie uczyły. Nie wymieniano doświadczeń. Dowód na to znalazłem teraz w swoim wstępie do materiałów pokonfrontacyjnych z początku lat 80., gdzie napisałem, że „nie było właściwie kontaktów pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami zespołów redakcyjnych”. Tyle o motywach.

Jak zatem doszło do Konfrontacji? Okresu przygotowawczego zbyt dokładnie nie pamiętam. Były to lata 1982–1983. Wróciłem wówczas z wojska do Suwałk, do powołanego do życia chyba od maja 1980 roku tygodnika suwalsko-mazurskiego *Krajobrazy*. Pierwotnie znalazłem się w Suwałkach 29 czerwca 1980 roku. Pierwszy numer *Krajobrazów* ukazał się na początku września (pamiętam, że makiety i maszynopisy wiozłem autobusem z Suwałk do Białegostoku, gdzie była drukarnia, 31 sierpnia 1980 roku). Po odsłużeniu wojska powróciłem do redakcji. Na pewno odpowiednio wcześniej przedstawiłem pomysł zorganizowania takiego spotkania swemu redaktorowi naczelnemu, Markowi Starczewskiemu. On zaś po „kupieniu” teźże idei musiał wydeptać akceptację w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Suwałkach, w oddziale RSW w Białymstoku i w centrali RSW w Warszawie.

To dziwne, ale nie pamiętam żadnych zasadniczych problemów z tą inicjatywą związanych. Młody, nieznanany szerzej w środowisku człowiek, który przyjechał na północno-wschodni kraniec Polski z dalekich stron (z Zielonej Góry), rzuca ideę poważnej, ogólnopolskiej prasoznawczej imprezy (po części sympozjum, po części jakby praktycznej narady, jak redagować takie periodyki), angażuje w to krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych, Zakład Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego, 30 redaktorów naczelnych 30 tygodników z całej Polski i to się udaje. Oprócz wymienionych osób i instytucji nad Wigrami zjawiali się potem przedstawiciele centrali RSW z wiceprezes Aliną Tepli, ktoś ważny z KC PZPR oraz pracownicy wydziału prasy teżoż KC.

Skąd pochodziły pieniądze na opłacenie ośrodka nad Wigrami? Czy „płaciłem” naukowcom za referaty, delegacje za dojazdy? Jakie kwoty wchodziły w grę? Nie pamiętam, żeby to wówczas zaprzętało mi głowę. Zaplanowałem Dom Pracy

Twórczej Ministerstwa Kultury i Sztuki nad Wigrami jako miejsce Konfrontacji, i tam się wszystko odbyło. Dobrowolnie wziąłem sobie na głowę zarówno kwestie organizacyjne (zakwaterowanie, obiady, godziny spotkań, nawet ognisko), jak i nadzór nad przebiegiem całości, pilnowanie dyskusji, kolejności wygłoszanych referatów itp. Oczywiście czuwał nade mną przez cały czas mój naczelny Marek Starczewski. Bez niego i jego poparcia nic bym nie zrobił.

Dużo wcześniej, w czasie wizyty w OBP w Krakowie, z prof. Walerym Pisarkiem ustaliliśmy tematykę obrad, podzieliliśmy ją na referaty, ustaliliśmy, komu zaproponować przygotowanie poszczególnych wystąpień.

Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych odbyły się dwukrotnie nad Wigrami. Pierwsze w 1983 roku, drugie rok później. Była to wspólna decyzja wszystkich zgromadzonych redaktorów. Na trzecie Konfrontacje wybrano Słupsk, a dokładniej Ustkę. Zależało mi, żeby organizatorem tych spotkań była zawsze redakcja, która poprzedniego roku wygrała – głosami zebranych na Konfrontacjach redaktorów naczelnych – rywalizację o tytuł najlepszego pisma regionalnego. Nazwano tę nagrodę Laurem Wigierskim. Pierwsze głosowanie wygrała Łomża, tygodnik *Kontakty*, ale z jakiegoś powodu uznano, że drugie Konfrontacje znowu mają organizować Suwałki.

Opracowałem kryteria wyboru najlepszego pisma wojewódzkiego, a potem zamówiłem u stolarzy suwalskich ogromną i ciężką tablicę z płyty paździerzowej, podzieloną, pokratkowaną, pomalowaną farbami, na której publicznie w stosownym punkcie konfrontacyjnych obrad wpisywano punkty, które w różnych kategoriach otrzymywał dany tytuł prasowy.

Po pierwszych Konfrontacjach ukazały się, pod moją redakcją, materiały i referaty seminaryjne. Była to dwuczęściowa broszura wydana przez RSW – dość szybko po spotkaniu, bo jeszcze w tym samym 1983 roku i to w sporym nakładzie 400 egz. We wstępie wyjaśniałem, o co chodziło w tym pomysle: „Cel Konfrontacji jest możliwie konkretny, praktyczny”, a zatem żeby nie tylko interpretować, ale i zmieniać świat.

Broszura zawierała referaty Walerego Pisarka – „Tygodniki wojewódzkie w systemie komunikowania masowego PRL” oraz Macieja Chrzanowskiego, Zbigniewa Bajki – „Publiczność tygodników wojewódzkich”, obydwa z OBP w Krakowie, a także Józefa Mądrego („Charakterystyka problemowo-statystyczna prasy i dziennikarstwa lokalnego w Polsce”) oraz kolejne: Marka Jachimowskiego, Mariana Gieruli, Stanisława Michalczyka, Zbigniewa Oniszczuka – wszyscy byli wtedy młodymi pracownikami Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, którym kierował J. Mądry.

I Konfrontacje zakończyły się także pozycją wydaną – przez Ośrodek Badań Prasoznawczych i wspomniany Zakład Dziennikarstwa UŚ – nakładem Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW (nakład 250 egz.). Publikacja ukazała się jako swoisty prezent dla uczestników II Konfrontacji w 1984 roku. Powtarzała wszystkie materiały zawarte we wcześniejszej broszurze, poza tym w rozdziale „Panorama kraju” gromadziła publikacje redaktorów naczelnych „tygodników

trzeciej siatki”, a w rozdziale „Wokół czasopism regionalnych I. Wypowiedzi” – przedruki materiałów na ten temat (np. autorstwa Piotra Kuncewicza, Klemensa Krzyżagórskiego, Feliksa Fornalczyka, Jana Wąsickiego, Henryka Panasa i innych), wybrane przeze mnie z łamów prasy krajowej. Rozdział „Wokół czasopism regionalnych II. Wywiady” – to z kolei przedruki wywiadów, gdzie wypowiadający się poruszają tematykę pism trzeciej siatki. W końcowej, dokumentacyjnej części te same prace pojawiają się – obok ważnych i poważnych bibliografii – także informacja o działalności pisma *Konfrontacji* pt. *Echo kamedulskie* (i przedruki z te samej gazetki ściennej).

Po II *Konfrontacjach* także ukazała się skromna broszura wydana w 1984 roku w Suwałkach. Zawierała głównie referaty wygłoszone na imprezie. Autorami byli Jerzy Mikułowski-Pomorski („Informacja i publicystyka, jako zadanie współczesnej polskiej prasy lokalnej”), Wiesław Wiśniewski („Rola i miejsce krytyki w prasie regionalnej”), Zbigniew Bajka („Opinie czytelników prasy lokalnej o krytyce prasowej”), Józef Mądry („Krytyczność tygodnika lokalnego, jako warunek jego społecznej skuteczności”). Poza tym referaty Mariana Gieruli, Roberta i Marty Piekorz, Marka Jachimowskiego, Zbigniewa Oniszczuka i Stanisława Michalczyka z Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego.

Treść mojego wstępu do te samej broszury (wydanej tym razem tylko „do użytku wewnętrznego”) wskazuje na typowy dla tamtych czasów syndrom. Dużo gadania, nawet mądrego i pożytecznego, ale gdy przychodzi do wprowadzania pomysłów w życie – marazm. Dodajmy, oczywiście nie z winy gadających, dziennikarzy i prasoznawców. Po prostu – taka to była polska rzeczywistość. Pisałem: „Problem bowiem w skuteczności. Cóż z tego, że będziemy się co roku zjeżdżać na towarzyskie (na pewno też potrzebne) spotkania, nazywać je szumnie *Konfrontacjami* dziennikarzy, wydawców, dysponentów politycznych, jeśli z owych zjazdów po raz kolejny nic nie będzie wynikać”.

Kolejne III *Konfrontacje*, zostały zorganizowane, jak już wspomniałem, przez tygodnik *Zbliżenia* w Słupsku (Ustce). Szczegółów spotkania jednak nie pamiętam, gdyż nie byłem już tak mocno zaangażowany w jego organizację. Ile lat impreza – w założeniu – cykliczna jeszcze później trwała, wie zapewne Zbigniew Bajka, który jeździł na kolejne spotkania prasoznawców i dziennikarzy. I to on powinien napisać ciąg dalszy te samej historii.

Mnie po *Konfrontacjach* – co sobie cenię dziś najbardziej – udało się utrzymać długoletnią znajomość z profesorem Walerym Pisarkiem, a pośrednio z Ośrodkiem Badań Prasoznawczych. Całość wspominam jako wartościowe doświadczenie, które jednak ani przeze mnie prywatnie, ani przez czasopisma trzeciej siatki i prasoznawców nie zostało należycie wykorzystane.

Eugeniusz Kurzawa
Wilkanowo, 27 maja 2013 r.

Bibliografia publikacji I i II Ogólnopolskich Konfrontacji Dziennikarzy Pism Regionalnych

- Kurzawa E. (red.) (1983): I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Materiały i referaty (do użytku wewn.), cz. I i II, Suwałki–Wigry.
- Kurzawa E. (red.) (1984): II Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych, Rola i miejsce krytyki w prasie regionalnej (do użytku wewn.), Suwałki 1984.
- Kurzawa E. (red.) (1984): Tygodniki Lokalne. I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Wigry, Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Zakład Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego, Kraków–Katowice.

Bibliografia publikacji prasowych dotyczących I Konfrontacji

- Cieply S. (1983): Czy przyszłość należy do prasy lokalnej, *Życie Literackie* nr 26.
- Dziki S. (1983): I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych, *Zeszyty Prasoznawcze* nr 4, s. 139–143.
- Jaworski M.J. (1983): Z notatnika, *Kamena*, nr 14.
- Kozłowski M. (1983): Kamedulskie medytacje. Po I Ogólnopolskich Konfrontacjach Dziennikarzy Pism Regionalnych, *Ziemia Kaliska*, nr 28.
- Kurzawa E. (1983): Być dziennikarzem w terenie. Na marginesie inicjatywy *Krajobrazów*, *Przegląd Tygodniowy*, nr 23.
- Kurzawa E. (1983): Suwalskie konfrontacje, *Życie Literackie*, nr 24.
- Kurzawa E. (1983): Funkcje czasopism regionalnych, *Gazeta Współczesna*, nr 135.
- (m) (1983): Tygodnik na prowincji, *Tygodnik Ciechanowski*, nr 26.
- (kurz) [Eugeniusz Kurzawa] (1983): Konfrontacje dziennikarskie, *Gazeta Współczesna*, nr 130.
- Spotkanie dziennikarzy w Suwałkach, *Wiadomości Skierniewickie* 1983, nr 27.
- Świгоń M. (1983): Konfrontacje – to dobry pomysł, *Nasze Problemy*, nr 14.